

**Robert Krzysztofik:**

### **230 lat (co najmniej?) górnictwa węgla kamiennego w Sosnowcu**

Za najstarsze obiekty górnicze uważa się w Sosnowcu kopalnie na Bobrku, w Dańdówce, na Ludwiku, na Ostrej Górcie, w Ostrowach Górniczych (Niemcach) czy w Śródmieściu. W wydanej niedawno (2016 r.) monografii Sosnowca, w rozdziale poświęconym industrializacji ich powstanie datowane jest na 1806 rok i kolejne[1]. Autor rozdziału pisze: „Pierwsza kopalnia na terenie Sosnowca została założona w roku 1806 przez ówczesnego właściciela dóbr Sielce-Modrzejów, pruskiego generała majora kawalerii Christiana Ludwiga Schimmelpfennig von der Oye [...] Prawdopodobnie wydobywanie rozpoczęło dopiero w 1817 roku. [...] W tym samym czasie rozpoczęto roboty górnicze w innych miejscach”. Autor wskazuje na: kopalnię „Andrzej”[2] w Dańdówce (1806 r.), kopalnie „Jacek” i „Józef” w Bobrku (1806 r.), a także obiekty nieco późniejsze – kopalnię znaną od lat 30. XIX w. jako „Maurycy” w Niwce (1814 r.), kopalnię „Felix” w Niemcach (Ostrowach Górniczych), kopalnie „Ostragórka” i „Zygmunt” w Ostrej Górcie (1815 r.) czy kopalnię „Pogonja” w okolicach dzisiejszego „Ślimaka” (1816 r.). Na taką chronologię sosnowieckiego górnictwa wskazują także niektórzy autorzy wcześniej opublikowanych opracowań poświęconych górnictwu regionu.

W tym kontekście, na kwestię zorganizowanej eksploatacji węgla kamiennego na terenie współczesnego Sosnowca całkiem nowe światło rzuca Maria Leś-Runicka – historyk i monografistka Jaworzna. W książce pt. Historia Jaworzna do 1795 roku (2011, Inicjatywa Wydawnicza Muzeum Miasta Jaworzna, Jaworzno) tak oto pisze o „sosnowieckim” górnictwie: „ W 1785 roku mieszczanie Będzina rozpoczęli wydobywanie w okolicach wsi Dąbrowa (Górnica – R.K.), a w 1788 roku we wsiach Klimontów, Sielce i Pogoń uruchomiono pierwsze kopalnie węgla kamiennego, o czym donosiła ówczesna prasa ekonomiczna. Były to małe kopalnie w dobrach prywatnych, prowadzono je na terenach przyległych do Przemysły Czarnej, którą sławiano urobek. Eksploatację górniczą prowadzono również w okolicy Strzemieszyc, Niemiec (dzisiaj Ostrowy) i Porąbki”, s. 143 cytowanej monografii.

Informację na temat początków górnictwa węgla kamiennego w (przed?) 1788 rokiem na terenie dzisiejszego Sosnowca Maria Leś-Runicka zaczerpnęła z „Dziennika Handlowego i Ekonomicznego” wydanego w 1788 r. (lipiec/sierpień, s. 599, 683 i in.), przypis 310, s. 143. Do tego ważnego materiału źródłowego z XVIII w. autorka dotarła podczas kwerendy w archiwum krakowskim.



Sosnowiec – Dańdówka. Północna krawędź obszaru górniczego związanego z eksploatacją węgla kamiennego. Fot. R. Krzysztofik

Istotność przytoczonej wzmianki ma duże znaczenie symboliczne. Okazuje się, że zorganizowana eksploatacja węgla kamiennego na obszarze współczesnego Sosnowca miała miejsce już w latach 80. XVIII wieku, a nie jak opisano to w monografii Sosnowca dopiero w XIX stuleciu. Co istotne, eksploatacja ta rozpoczęła się jeszcze w okresie – dla dzisiejszego Sosnowca – przedrozbiorowym, a przed pruskim oficerem – nie umniejszając jego roli – na lokalnej scenie rozwoju górnictwa węglowego pierwszymi jednak byli mieszkańcy królewskiego miasta Będzina. Z innej strony informacja ta wskazuje na niezwykle ważny fakt w gospodarczych dziejach miasta – w 2018 roku mija (co najmniej ?) 230 rocznica „sosnowieckiego” górnictwa.

Z punktu widzenia dotychczasowej wiedzy na temat lokalizacji kopalń węgla kamiennego na obszarze współczesnego Sosnowca pojawiają się istotne informacje. Oto bowiem górnictwami są wsie Klimontów i Porąbka. Brakuje zaś wtedy jeszcze osad Bobrek, Ostra Górka i Dańdówka. Niewykluczone jednak, że kopalnie istniały i w tych miejscowościach, na co wskazują pośrednio dokumenty późniejsze, a także ogólnikowe informacje pochodzące z zapisu z 1788 r., chociażby w odniesieniu do Ostrej Górki. Do tej miejscowości bowiem najbardziej pasuje opis bliskości kopalń i spławnej Czarnej Przemszy. Potwierdzeniem tych tez jest obraz rejonu Sosnowca na Planie sytuacyjnym okolic Czeladzi, Będzina, Niwki Sławkowa i Siewierza w Nowym Śląsku ze znajdującymi się tutaj kopalniami węgla, cynku i rud żelaza (org. w języku niemieckim). Plan został wydany w 1801 roku przez Renscha (M. Mączka, 2005, s. 65)[3]. Zaznaczono na nim nie tylko zasięg występowania węgla kamiennego, ale także rodzaj stref eksploatacji. Strefy te widoczne są właśnie w najbliższym otoczeniu koryta Czarnej Przemszy na wysokości Sielca, a także w rejonie Niwka – Bobrek. Dodatkowo w Bobrku widoczny jest napis: „Kohlen Grube”. Słabością datowania eksploatacji

węgla kamiennego w wymienionych strefach jest fakt, iż dostępny egzemplarz tej mapy w Archiwum Państwowym w Katowicach pochodzi z 1806 r. Nie wiemy zatem czy widniejące oznaczenia odnoszą się do 1806 r. czy też do 1801 r. Niewątpliwie istotne będą tu analizy w oparciu także o inne źródła. Szczęśliwie takie są.



Sosnowiec – Bobrek. Las w miejscu zachodniego odcinka odkrywki kopalni „Jacek”. Fot. R. Krzysztofik

Wracając do dokumentu z 1788 r., najbardziej intrygująca jest w nim wzmianka o XVIII-wiecznej górniczej Porąbce. Przyjąć tu należy chyba informację podaną przez Hieronima Łąbeckiego (1841)[4], że tak naprawdę chodzi o rejon pomiędzy Strzemieszycami, Porąbką i Niemcami. W dalszej części Łąbecki doprecyzowuje, że chodzi o tereny zlokalizowane w sąsiedztwie wsi Niemce w rejonie późniejszej kopalni Feliks. Autorowi XVIII-wiecznego artykułu, na który powołuje się Maria Leś-Runicka nie znane jest natomiast górnictwo w Bobrku i Niwce. Jego początki uwzględniając cytowane Roczniki i Plan sytuacyjny jako źródła należy zatem przenieść na lata późniejsze – 1789-1801. Pozostałe obiekty górnicze w Sielcu (Ludwiku), na Pogoni/Śródmieściu, w Ostrowach Górniczych funkcjonowały – jak wynika z przytaczanego przekazu – już w przedostatniej dekadzie XVIII wieku.

Informacja o powszechnej i w jakimś stopniu zorganizowanej[5] eksploatacji węgla na obszarze dzisiejszego Sosnowca w latach 80. XVIII wieku, jakkolwiek dla większości mieszkańców Sosnowca zaskakująca, wydaje się jednak po pierwsze dobrze udokumentowana źródłem „z epoki”. Po drugie, zwrócić należy uwagę, że 3-5 kilometrów od niektórych z wymienionych w cytowanym dokumencie dzisiejszych dzielnic Sosnowca powstała pierwsza na ówczesnych ziemiach Polski kopalnia węgla w Szczakowej (1766 rok).

To niewątpliwie istotne w regionie zachodniej Małopolski wydarzenie nie mogło pozostawać bez wpływu na potencjalnych, lokalnych inwestorów. Dwie dekady od powstania kopalni w Szczakowej to okres i tak bardzo długi na rozpowszechnienie się idei inicjalnej formy organizacji górnictwa węglowego na obszarze przylegającym do miejsca narodzin tejże działalności. Jeszcze wcześniej górnictwo węgla kamiennego rozwinęło się w sąsiednim Górnym Śląsku (m.in. na terenie dzisiejszych Katowic). Dlatego – do pewnego stopnia – zaskakujące nawet byłoby, aby na obszarze pomiędzy (dzisiejszymi) Katowicami a Jaworzniem – na terenie Sosnowca eksploatacja węgla miała zaistnieć dopiero w XIX w. Pamiętać także należy, że do końca nie wiemy, w którym roku tak naprawdę każda z wymienionych kopalń powstała. Wiemy tylko, że istniały już w 1788 roku. W moim przekonaniu było to zdecydowanie po 1767 roku[6]. Kwestia ta jednak wymaga dalszych badań – ustalenia jeszcze dokładniejszej chronologii górnictwa „sosnowieckiego” w XVIII wieku. Najlepiej dla każdego z przedsięwzięć górniczych z osobna.

Do wyzwań badawczych należy niewątpliwie także ustalenie, kto był zainteresowany kupnem węgla kamiennego z terenu dzisiejszego Sosnowca i gdzie znajdował się jego rynek zbytu? Na ile, i czy w ogóle rynek ten związany był z terenem miasta w jego współczesnych granicach oraz sąsiednich miejscowości? Na pewno zagadnienia te przybliży informacja o przemszańskim szlaku transportowym oraz ustalenia Marii Leś-Runickiej (Historia Jaworzna..., 2011) na temat eksportu węgla z kopalni w pobliskiej Szczakowej (Górze Piasku). Z drugiej strony wiadomo (za Łabęckim – 1841), że węgiel dąbrowski pożytkowali w pierwszej fazie jego eksploatacji mieszczanie będzińscy. Interesujące byłoby także poznanie większej ilości szczegółów organizacji ekonomicznej, technicznej i relacji społecznych w odniesieniu do ówczesnych przedsięwzięć górniczych. Na koniec pozostaje odnieść się do kwestii kluczowej. Czy XVIII-wieczny etap eksploatacji węgla kamiennego miał znamiona zorganizowanego górnictwa? Na pewno w porównaniu z tym chociażby XIX-wiecznym nie w pełni. Tym bardziej, że wydobywano go metodą raczej odkrywkową zdecydowanie z łatwo dostępnych wychodni, do czego nie trzeba było towarzyszącej infrastruktury górniczej.

Z drugiej strony należy pamiętać, że każda działalność polegająca na wydobywaniu surowców użytecznych człowiekowi w życiu codziennym lub potrzebnych w procesie dalszego przetwarzania jest już działalnością górniczą. Realizowaną także w systemie odkrywkowym. Może zatem korzystnie byłoby dookreślić ten etap eksploatacji węgla jako: inicjalne górnictwo węglowe? Podobnie jest z określeniem miejsca eksploatacji węgla. Na pewno „bezpiecznymi” określeniami są: szyb czy odkrywka. Jakkolwiek, i Łabęcki, i autor notatki o „sosnowieckim” górnictwie nie wahali się użyć słowa – kopalnia. Widnieje ono także na cytowanej mapie Renscha. Proste w swej organizacji technicznej i ekonomicznej, prywatne przedsięwzięcia realizujące eksploatację węgla kamiennego w pierwszym 20-leciu XIX wieku N. Gąsiorowska (1922, s. 127)[7] określa zaś bardzo dosłownym terminem „węglokopy”. Zagadnienie to na pewno wymaga dalszej dyskusji.

Epilog. Z punktu widzenia urbanizującego się Sosnowca, informacja o górnictwie węgla w (przed) 1788 r. jest niewątpliwie interesująca. Jest to bowiem już drugi, spośród trzech (przygraniczność, górnictwo węglowe, kolej) fundamentalnych czynników miastotwórczych, który wyraźnie zaistniał w XVIII w. Pierwszym jest przygraniczność, a drugi – kolej żelazna –

pozostanie w swych ramach czasowych w XIX w. Zagadnienie XVIII-wiecznego górnictwa „sosnowieckiego” stanowi też interesujące uzupełnienie do dziejów urbanizacji Sosnowca w tym okresie, a związane z powstaniem miast Modrzejowa i Niwki. Co interesujące, powstanie których nie miało bezpośredniego związku z miejscowym górnictwem węglowym. Z innej strony pierwsze monofunkcyjne miasta górnicze de iure (Kazimierz Górniczy, Klimontów, Porąbka i Zagórze) ukonstytuowały się dopiero w 1967 r., a więc blisko 180 lat po rozpoczęciu eksploatacji węgla kamiennego na obszarze dzisiejszego Sosnowca. Prawne umiastowanie Niwki w okresie międzywojennym nie powiodło się.

Zaprezentowana zaskakująca informacja przesuwająca początki „sosnowieckiego” górnictwa węglowego z przełomu lat 90. XVIII i pocz. XIX w. na dekadę wcześniejszą, wskazuje po raz kolejny na fakt ostrożnego „stawiania kropek” w badaniach nad przeszłością przestrzeni geograficznej, jej komponentów oraz zamieszkujących ją społeczności. Szczególnie tam, gdzie mamy do czynienia ze zjawiskami przejściowymi, których charakter definicyjnie jest nieco rozmyty. Także z powodu niedostatków źródłowych, względnie ich dotychczasowego nierozpoznania.

Przypisy:

[1] P. Nadolski, 2016, Procesy protoindustrialne, w: Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje, red. A. Barciak, A.T. Jankowski, Muzeum W Sosnowcu, Sosnowiec, s. 310.

[2] W rzeczywistości kopalnia ta, w tym okresie nazywała się „Dańdówka”. Nazwa „Andrzej” odnosi się do przedsiębiorstwa, które powstało częściowo na gruntach kopalni „Dańdówka” w II połowie XIX w.

[3] M. Mączka, 2005, Niwka na starych mapach i planach ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach z lat 1801-1945, w; Rocznik Sosnowiecki, 2004, s. 47-71. .

[4] H. Łabęcki, 1841, Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem statystycznym, technicznym, historyczno-statystycznym, prawnym, Tom I, Drukarnia Juljana Kaczanowskiego, Warszawa.

[5] Eksploatacja ta musiała mieć co najmniej trzech „aktorów”: mieszczan będzińskich, kopiących węgiel – chłopów, być może pojedynczych górników oraz właścicieli ziemskich.

[6] Należy także wspomnieć, że na lata 1789-1790 przypada II faza rozwoju górnictwa szczakowskiego związana ze wznowieniem eksploatacji po jej regresie w 1767 r. (M. Leś-Runicka, 2011, Historia Jaworzna, s. 140-141).

[7] N. Gąsiorowska, 1922, Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskiem 1815-1830, Gebethner i Wolff, Warszawa, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Wilno, Zakopane, New York.

Dr hab. Robert Krzysztofik, prof. UŚ

Autor jest profesorem Uniwersytetu Śląskiego, dyrektorem Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej. Zajmuje się geografią miast, geografią społeczno-ekonomiczną, gospodarką przestrzenną, a także geografią historyczną.